

Sygn. akt I ACa 798/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 lipca 2014 r., sygn. akt I C 1026/13

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska-Żuk Eugeniusz Skotarczak***

Sygn. akt I ACa 798/14

## UZASADNIENIE

Powód J. C. w pozwie z 20 maja 2013 r. wniósł o zasądzenie na swą rzecz od J. M. kwoty 350 000 zł wraz z umownymi odsetkami od wskazanej kwoty w wysokości 6% w skali roku za okres od dnia 5 stycznia 2010 r. do dnia 31 marca 2010 r. oraz odsetkami ustawowymi należnymi za zwłokę w wykonaniu zobowiązania liczonymi od dnia 2 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podał, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarł w dniu 30 września 2009 r. z pozwanym umowę pożyczki, na mocy której przekazał pozwanemu 350 000 zł na okres od 5 stycznia 2010 r. do 31 marca 2010 r. Pozwany zobowiązał się do

spląty pożyczki wraz z odsetkami umownymi w wysokości 6% w skali roku następnego dnia po upływie ww. terminu - czego nie uczynił. W związku z tym powód skierował do pozwanego wezwania z 11 stycznia 2011 r. i 19 października 2012 r. do zapłaty kwoty pożyczki powiększonej o odsetki. Powód podał, że pozwany w odpowiedzi na wezwanie do uregulowania należności z 19 października 2012 r. złożył 11 grudnia 2012 r. oświadczenie, w którym uznał dochodzone pozwem roszczenie powoda, jak również zobowiązał się do jego spląty w terminie do 1 maja 2013 r. Ponadto, strony zawarły 11 grudnia 2012 r. ugodę pozasądową, w której pozwany ponownie uznał roszczenie powoda oraz zobowiązał się do spląty całości zadłużenia. Powód oświadczył, że pozwany mimo upływu terminu spląty należności nie uregulował dochodzonego pozwem roszczenia.

Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty wniósł o uchylene nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, a nadto zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opląty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu podał, że po zakończeniu w związku z upadłością działalności gospodarczej i umorzeniu wobec bezskuteczności egzekucji postępowania egzekucyjnego - posiada dług w wysokości ponad 2 mln zł. Powód znał pozwanego oraz orientował się w jego sytuacji finansowej, która wyraźnie wskazywała, że nie będzie on w stanie spląty jakiegokolwiek pożyczki. Powód potrzebował dysponować umową wskazującą na udzielenie pożyczki wysokości 350 000 zł, aby okazać ją sobie wiadomym podmiotom. Zważywszy na znajomość z powodem, ich relacje biznesowe oraz fakt braku majątku – pozwany zgodził się podpisać pozorną umowę pożyczki i nie obawiał się wykorzystania jej przeciw sobie. Nadto, niemożliwym wydawało się pozwanemu żądanie zwrotu pożyczki, której powód udzielił, gdyż pozwany nigdy nie otrzymał od powoda pieniędzy. Pozwany wskazał również na istniejące sprzeczności w treści umowy. Również z niewywiązania się z obowiązku podatkowego (podatek od czynności cywilnoprawnych) pozwany uczynił argument za pozornością umowy. Pozwany wskazał nadto, że z tej samej przyczyny nie zwracał się o przedłużenie terminu spląty pożyczki. Wyjaśniając przyczyny, dla których złożył podpis pod uznaniem długu i ugodą pozasądową pozwany podał, że zaniepokoiła go treść wezwania przedsądowego do zapłaty. W związku z tym skontaktował się z powodem, który wyjaśnił mu, że nadal są w dobrych stosunkach. W trakcie spotkania powód poprosił pozwanego o podpisanie wskazanych dokumentów po to tylko, aby mieć się czym wykazać przed bankiem, który wzywał go do splącenia rat kredytu. Nadto, powód przypomniał, że pozwany i tak jest niewypłacalny więc pozywanie go nie było celowe w szczególności, że mógł wypełnić jeden z arkuszy in blanco podpisanych przez pozwanego nanosząc treść weksla. Pozwany uznając, że i tak nie ma nic do stracenia zgodził się pomóc koledze. Zdaniem pozwanego skoro umowa była bezwzględnie nieważna, to i uznanie dług oraz ugodą, jako pozbawione podstawy były nieważne. Około lutego 2013r. powód miał poinformować pozwanego, że musi go pozwać, aby móc odpisać od przychodu utraconą pożyczkę. Pozwany nie zgodził się na oszustwo podatkowe, co stało się przyczyną nieporozumienia między stronami. W ocenie pozwanego powód wniósł pozew jedynie z uwagi na chęć dokonania oszustwa podatkowego, zdając sobie sprawę, że ewentualna egzekucja będzie bezcelowa.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 11 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 350.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 6 % w skali roku za okres od dnia 5 stycznia 2010 r. do dnia 31 marca 2010 r. oraz ustawowymi od dnia 2 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, a także zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11592 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że J. M. w roku 1991 r. znalazł się na liście 100 najbogatszych Polaków. Związany był z utworzeniem i działalnością Banku (...). W latach 90 – tych przeprowadzona została likwidacja majątku prowadzonej przez niego działalności na rynku rybnym na zaspokojenie wierzycieli. Zostały sprzedane wszystkie nieruchomości. Pozwany scedował na rzecz Urzędu Skarbowego wierzytelności na kwotę ok. 1.200.000 zł, przy czym zadłużenie publicznoprawne wynosi ok. 2.000.000 zł. Znajomi często posługują się w odniesieniu do pozwanego J. M. imieniem K. J. C. działa w biznesie ok. 30 lat. J. C. i J. M. łączy wieloletnia znajomość; na płaszczyźnie zawodowej oraz prywatnej. Obydwaj zajmują się obrotem nieruchomościami o znacznych wartościach, przekraczających 1 mln zł, przy czym J. M. występuje w tych transakcjach jako agent, podczas gdy J. C. jest inwestorem. Współpraca zawodowa była prowadzona od 2008 r. J. M. po upadłości jego przedsiębiorstwa nie prowadzi własnej działalności gospodarczej. Pozwany współpracuje ze swoją córką prowadzącą biuro obrotu nieruchomościami od 8 lat, służąc jej radą i pomocą,

a nadto ma umocowanie do reprezentowania spółki. Pracował także dla innych inwestorów m.in. W. J., J. C., Pana C.. Pozwany pośredniczył w charakterze agenta w nabywaniu nieruchomości m.in. w związku z inwestycjami dla (...), (...), (...). Pozwany w środowisku inwestorskim jest znany jako sprawny i dobry agent pośredniczący w sprzedaży nieruchomości. W 2009 r. pozwany wykańczał dom położony w T., nabył apartament w M. z widokiem na morze.

Sąd ustalił, że J. C. znał sytuację finansową J. M. i problemy związane z egzekucją komorniczą prowadzącą do utraty majątku. Jednocześnie J. C. był przekonany, że J. M. nie tylko uchronił znaczną część majątku przed wierzycielami, przenosząc jego składniki na osoby trzecie, lecz również nadal prowadzi działalność gospodarczą polegającą na pośrednictwie w obrocie nieruchomościami inwestycyjnymi, osiągając z tego tytułu znaczne dochody. Przeświadczenie J. C. znajdowało potwierdzenie w wystawnym sposobie życia J. M., który mieszkał w domu w T. o powierzchni około 600 m<sup>(2)</sup> i poruszał się samochodem marki M. (...) (...); w 2009 r. był to pięcioletni samochód; dom do chwili obecnej nie został ukończony, choć nie ma przeszkód, aby go zamieszkiwać. W ramach tego typu współpracy z córką, pozwany wyszukiwał i pozyskiwał nieruchomości dla klientów, którzy zlecali takie działania. J. M. pomagał również załatwiać sprawy administracyjne związane ze sposobem korzystania i przeznaczeniem nieruchomości. W ramach tego typu działalności W. G. wypłacił dla J. M. 40.000 zł za załatwienie sprawy dodatkowej, dogodnej drogi dojazdowej do nieruchomości nabytej od J. C.. Działania J. M. były oceniane jako bardzo skuteczne; z jego usług korzystali zarówno wspomniani W. G. i J. C., jak i poprzez agencję córki J. M. – W. J. Córka J. M. miała swoje biuro w lokalu należącym do W. J.. J. M. i W. J. byli wieloletnimi przyjaciółmi.

W związku z pilnymi potrzebami finansowymi oraz brakiem możliwości zaciągnięcia pożyczki albo kredytu w banku, z uwagi na brak odpowiedniego majątku i ujawnionych dochodów, J. M. w pierwszej połowie 2009 r. zwrócił się do J. C. o pożyczkę. Łącznie potrzeba obejmowała 350.000 zł, jednak J. M. nie chciał tej kwoty w całości od razu. J. C. kilka razy podejmował z rachunków bankowych odpowiednie kwoty i przekazywał w gotówce bezpośrednio do rąk J. M.. Początkowo umowa nie miała charakteru pisemnego. Pozwany poinformował powoda, że pożyczka jest mu potrzebna bo kłopoty miała córka – prowadzone było przeciwko niej postępowanie egzekucyjne i jego żona cierpiała na nowotwór. Sposób przekazania pieniędzy wynikał z jasno określonej woli J. M., który był zadłużony na znaczne kwoty i obawiał się zajęcia środków przez komornika. J. C. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą PHU (...) z siedzibą w S. i J. M. w dniu 30 września 2009 r. złożyli podpisy pod umową, na podstawie której J. C. udzielił J. M. pożyczki w wysokości 350.000 zł na okres od 5 stycznia 2010 r. do 31 marca 2010 r. Pożyczkobiorca miał zapłacić odsetki od zaciągniętej pożyczki w wysokości 6% w stosunku rocznym; odsetki miały być płatne w terminie spłaty należności głównej. Pożyczkobiorca w treści umowy potwierdził przyjęcie i odbiór całej kwoty w gotówce oraz oświadczył, że zwróci ww. kwotę wraz z odsetkami w następnym dniu po upływie umówionego terminu, na który udzielono mu pożyczki. Pożyczkobiorca oświadczył, że ponosi wszelkie koszty zawarcia umowy. Strony oświadczyły, że termin spłaty pożyczki może zostać przedłużony za ich wspólną pisemną zgodą. Za opóźnienie w zwrocie pożyczki pożyczkobiorca zobowiązał się do zapłaty odsetek w wysokości odsetek ustawowych. J. M., jako pożyczkobiorca, przyjął na siebie obowiązek zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych. Zawarta umowa pożyczki nie miała konsekwencji podatkowych dla J. C., również w związku z obowiązkiem zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych. Z tej przyczyny nie było koniecznej potrzeby ujawnienia faktu zawarcia umowy w księgach rachunkowych prowadzonych dla przedsiębiorstwa PHU (...). W 2009 r. J. C. udzielał również innych pożyczek, z których nie wszystkie były ewidencjonowane w księgach podatkowych. Miesięczna zaliczka na podatek dochodowy w 2009 r. płacona przez J. C. wynosiła 115.000 zł. Na własne potrzeby J. C. pobrał z rachunków bankowych w 2009 r. – 490.000 zł.

Z uwagi na brak zapłaty w umówionym terminie, w piśmie z 11 stycznia 2011r. J. C. wezwał J. M. do zapłaty 390.475,35 zł w terminie do 18 stycznia 2011 r. Powód wskazał, że na żądaną kwotę składają się 350.000 zł jako kwota pożyczki, 4.947,95 zł odsetek umownych w wysokości 6% w skali roku oraz 35.527,40 zł umówionych odsetek za zwłokę odpowiadających odsetkom ustawowym. Jako źródło zobowiązania wskazana została umowa pożyczki z 30 września 2009 r. W kolejnym wezwaniu z 19 października 2012 r. zatytułowanym „Ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 476.776,71 zł” J. C. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) w S. wezwał J. M. do zapłaty wskazanej kwoty w nieprzekraczalnym terminie do 26 października 2012 r. Jako podstawa żądania zapłaty wskazana

została umowa pożyczki z 30 września 2009 r. Na żadaną kwotę składały się: kwota należności głównej w wysokości 350.000 zł, umowne odsetki w wysokości 6% w skali roku za okres od 1 października 2009 r. do 31 marca 2010 r. w kwocie 10.471,23 zł oraz odsetki ustawowe wynoszące na dzień 19 października 2012 r. kwotę 116.305,48 zł.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z 31 października 2012 r. w sprawie I C 421/11 oddalił powództwo J. C. przeciwko D. P. o zapłatę kwoty pożyczki w wysokości 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 kwietnia 2011 r. Wskazana kwota miała być pożyczką udzieloną na podstawie ustnej umowy. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 4 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 866/12 oddalił apelację od wskazanego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie. J. C. pozostawał w sporze ze swoimi kontrahentami handlowymi w osobach M. S. i R. S.. Powód miał kupić od wskazanych osób nieruchomości w M. wraz z hotelem (...) za 3,5 mln zł. W maju 2009 r. została podpisana umowa przedwstępna nabycia tej nieruchomości. Przy podpisywaniu tej umowy powód zaoferował M. S. i R. S. w rozliczeniu własne nieruchomości położone w D. i S.. Do zapłaty pozostała kwota 1 mln. zł, która została zapłacona. Ostatecznie Panowie S. uchylili się od skutków prawnych oświadczenia woli, gdyż nie byli zainteresowani nabyciem nieruchomości powoda, zaś takie oświadczenia złożyli na wyraźne zabiegi powoda, który miał się posłużyć tymi dokumentami przed bankiem przy zabieganiu o kredyt w kwocie 20 mln zł. Nadto, J. C. nie cieszył się dobrą opinią swoich kontrahentów to jest prócz wskazanych M. S. i R. S. również R. B., oraz W. J.. J. M. był osobą karaną za przestępstwo związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa na karę pozbawienia wolności. W odpowiedzi na kolejne wezwanie doszło do spotkania J. C. i J. M., podczas którego J. M. złożył podpisy pod oświadczeniem o uznaniu zobowiązania wynikającego z zawartej z J. C. umowy pożyczki z 30 września 2009 r. opiewającej na kwotę 350 000 zł wraz z odsetkami umownymi i ustawowymi oraz zobowiązaniu się do spłaty zadłużenia w terminie do 1 maja 2013 r. Oświadczenie nosiło datę 11 grudnia 2013 r. Tego samego dnia J. C. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...), jako wierzyciel, zawarł z J. M., jako dłużnikiem, ugodę przedsądową w przedmiocie warunków i terminów spłaty przez dłużnika na rzecz wierzyciela należności wynikających z umowy pożyczki zawartej między nimi 30 września 2009 r. Strony przyjęły, że łączna wartość zadłużenia wynikająca ze wskazanego źródła wynosi 350.000 zł tytułem należności głównej oraz odsetki umowne określone we wskazanej umowie i wymagane odsetki ustawowe. J. M., jako dłużnik, uznał ten dług w kwocie 350.000 zł powiększonej o odsetki umowne i ustawowe za bezsporny i wymagalny. Nadto, dłużnik zobowiązał się do całkowitej spłaty wskazanych należności w terminie do 1 maja 2013 r. Strony ustaliły również sposób zapłaty. Nadto, strony uzgodniły, że w przypadku braku zapłaty przez dłużnika w uzgodniony sposób i terminie wierzyciel będzie uprawniony bez dodatkowego wzywania do zapłaty do dochodzenia na drodze sądowej niezapłacone kwoty, będącej przedmiotem ugody oraz odsetek wynikających z opóźnienia w zapłacie należności za poszczególne miesiące. Wszelkie zmiany ugody miały wymagać zgody obu stron, wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

W dalszej części uzasadnienia Sąd ustalił, że J. M. za rok 2012 wykazał z tytułu świadczenia emerytalnego przychód w wysokości 10.088,58 zł. J. C. wykazał dochód za rok: 2009 w wysokości 2.693.160,63 zł, za 2010 w wysokości 1.141.812,19 zł, za 2011 w wysokości 1.021.677,96 zł, za 2012 w wysokości 994.588,43 zł. W związku z postępowaniem prowadzonym w sprawie I C 398/10 w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania J. C. podał, że w 2013r. doznał straty w wysokości 227 664,95 zł. Nadto, powód wyjawiał, że jego majątek stanowiły nieruchomości rolne w: D. – dwie działki o powierzchni 0,1978 ha, R. – działka o powierzchni 1,0379 ha, G. – działka o pow. 25 ha, S. – sześć działek o powierzchni 8,9 ha, S. – 14 działek o pow. 34,6 ha, W. – dwie działki o pow. 46 ha. Nadto, J. C. jest właścicielem lokali użytkowych w S. przy ul. (...) o powierzchni 1.051 m<sup>(2)</sup>, Alei (...) o powierzchni 400 m<sup>(2)</sup>, ul. (...) o powierzchni 109 m<sup>(2)</sup> oraz ul. (...) o powierzchni 405 m<sup>(2)</sup>. J. C. jest również właścicielem domu mieszkalnego przy ul. (...) o powierzchni 410 m<sup>(2)</sup>. Zobowiązania J. C. to: kredyt w (...) na kwotę 8.000.000 zł, gdzie rata kwartalna/kapitałowa wynosi 250.000 zł, a 30 września 2013 r. – 416 tys. zł, a rata miesięczna 45.000 zł, kredyt w (...) – na 2 lipca 2013r. do spłaty pozostawało 7,4 mln zł; kredyt obrotowy w (...) na kwotę 500.000 zł, gdzie rata miesięczna wynosi 50.000 zł; kredyt w (...) Bank na kwotę 2.000.000 zł, nominowany we frankach szwajcarskich, gdzie rata miesięczna to 16.400 – 18.000 zł; kredyt obrotowy w (...) S.A. w wysokości 500.000 zł – termin zapadalności kredytu przypadła na wrzesień 2013 r., jednak bank nosił się z zamiarem podjęcia decyzji o postawieniu kredytu w stan wymagalności wcześniej. Na dzień 17 stycznia 2014 r. J. C. miał również dług wobec (...) S.A. na kwotę 100.000 USD. Nadto, J. C. w

dniu 17 stycznia 2014 r. był dłużnikiem (...) Banku S.A. na kwotę ponad 27 mln zł. Kredyt w wysokości 8.000.000 zł był to kredyt konsolidacyjny przeznaczony na spłatę kredytów przeznaczonych na zakup nieruchomości rolnych. Na dzień 2 lipca 2013 r. występowała zaległość w opłacaniu odsetek od kredytu w wysokości 42 tys. zł. Kredyt obrotowy w rachunku bieżącym w wysokości 500 000 zł został udzielony 29 kwietnia 2012 r. na okres 12 miesięcy, a po zmianie umowy na okres kolejnych 12 miesięcy; bank podjął jednak decyzję, że kredyt będzie spłacany od lipca 2013 r. w ratach miesięcznych w wysokości 50 tys. zł plus odsetki. Przedsiębiorstwo PHU (...) z tytułu obsługi zobowiązań leasingowych zobowiązane było do uiszczenia 40 tys. zł. Wskazane dwa kredyty w (...) S.A. zabezpieczone są hipoteką na lokalach użytkowych J. C.. Kredyt w (...) został zabezpieczony hipoteką na nieruchomości rolnej w S.. Kredyt w (...) Bank S.A. zabezpieczony jest domem mieszkalnym. Kredyt ten był udzielony na zakup nieruchomości rolnych. Kredyt wobec (...) Bank S.A. zabezpieczony została hipoteką na nieruchomościach użytkowych, w tym przy ul. (...) w S.. Zgodnie z rachunkiem zysków i strat przedsiębiorstwo (...) za okres od 1 stycznia 2013r. do 31 marca 2013r. wykazało stratę w wysokości 227664,95 zł. Zysk za poprzedni okres wyniósł 953112,83 zł. W roku 2009 zysk netto przedsiębiorstwa J. C. wyniósł 3 461 697,68 zł, w 2010 – 1109053,93 zł, 2011 – 1045095,52 zł, 2012 – 953112,83 zł. J. C. ma również udziały w (...) S.A. (90%), (...) S.A. (100%) i (...) S.A. (100%). Wskazane spółki osiągnęły następujące wyniki finansowe: (...) S.A. – strata za 2012 w wysokości 68 765,18 zł; (...) S.A. – strata za 2012r. w wysokości 175 119,30 zł; (...) S.A. – strata za 2012r. około 100 000 zł. W piśmie z 4 czerwca 2013r. (...) S.A. do J. C. bank poinformował, że ze względu na znaczny spadek przychodów w bieżącym roku i znaczne pogorszenie się podstawowych wskaźników ekonomicznych, w porównaniu do 2012 r., podjęta została negatywna decyzja w związku z wnioskiem dotyczącym podwyższenia kredytu w rachunku bieżącym z kwoty 500 000 zł do kwoty 800 000 zł. Głównym przedmiotem działalności, jaką J. C. prowadzi w ramach PHU (...) była sprzedaż wcześniej zakupionych działek w miejscowościach rekreacyjnych. Strata odnotowana w 2013 r. została spowodowana ogólnym spowolnieniem gospodarczym i trudnymi warunkami atmosferycznymi na początku roku.

J. C. pozostaje we wspólnocie domowej z L. P. – właścicielką nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ul. (...) o powierzchni 222,4 m<sup>(2)</sup>, na której ustanowiona jest hipoteka umowna w wysokości 750 tys. zł z tytułu kredytu obrotowego w rachunku bieżącym udzielonym przez (...) S.A. w wysokości 500000 zł. Dochód z najmu tego lokalu w 2012 r. wyniósł 269.965,10 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał żądanie pozwu za zasadne wskazując, że podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 720 i 481 k.c. Zgodnie z art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości (§ 1). Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (§ 2). Art. 481 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2). W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może nadto żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych (§ 3). W ocenie Sądu I instancji powód w niniejszym postępowaniu wykazał prawidłową inicjatywę dowodową – przedstawił dokumenty w postaci umowy pożyczki, uznania długu i ugody pozasądowej, które wskazują na to, że powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 350.000 zł. Niespornym był fakt złożenia przez pozwanego podpisów pod treścią dokumentów, stanowiących podstawę żądania, tj. umowy pożyczki z 30 września 2009 r. oraz oświadczenia i ugody pozasądowej z 11 grudnia 2012 r. Pozwany nie kwestionował, że na wskazanych dokumentach znajdują się jego podpisy, a wręcz okoliczność tę przyznał. Przepis art. 78 § 1 k.c. stanowi, że do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Oczywiście przepis ten konstruuje instytucję domniemania, które w tym procesie winno zostać obalone

przez pozwanego. Brak jego obalenia ma ten skutek, że treść umowy stanowi dowód zawarcia umowy pożyczki. W ocenie Sądu treść wskazanych trzech dokumentów w sposób nie budzący wątpliwości określa, jakiej wysokości jest kwota, do której zwrotu zobowiązany jest pozwany i z jakiego tytułu. Strony precyzyjnie określiły, że J. M. pożyczył od J. C. 350.000 zł i na jaki okres. Jednoznacznie określone zostały również odsetki od pożyczonej kwoty, w tym również odsetki za zwłokę. Również treść oświadczenia z 11 grudnia 2012 r. nie pozostawia wątpliwości, że J. M. uznał istnienie swojego zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki z 30 września 2009 r., a nadto zobowiązał się do jego spłaty w terminie do 1 maja 2013 r. Warunki i terminy spłaty przez pozwanego na rzecz powoda należności wynikającej z umowy pożyczki zawartej między wierzycielem a dłużnikiem w dniu 30 września 2009 r. zostały określone w ugodzie pozasądowej z 11 grudnia 2012 r. Sąd zauważył, że w treści ugody pozwany kolejny raz złożył oświadczenie o uznaniu swojego długu wobec powoda, a wynikającego z umowy pożyczki z 30 września 2009 r. zarówno co do należności głównej, jak i odsetek, w tym za zwłokę.

Strona pozwana wskazywała, na nielogiczność treści umowy pożyczki w zakresie wskazanych w niej dat. Umowa została zawarta 30 września 2009 r. na okres od 5 stycznia 2010 r. do 31 marca 2010 r. Takie rozwiązanie jest rzadko spotykane, jednak nie stoi na przeszkodzie aby strony w granicach zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) umówiły się, wcześniej co do pożyczki mającej być wykonaną po upływie określonego przez siebie czasu, jeżeli mają takie potrzeby. Niezrozumiałym pozostawał zapis § 2. stanowiący, że pożyczkobiorca kwotę pożyczki przyjmuje i potwierdza odbiór całej kwoty w gotówce. Wyjaśnienie tej okoliczności znalazło się dopiero w treści dowodu z przesłuchania powoda, który zeznał, że wskazana w umowie kwota faktycznie została w kilku transzach przekazana gotówką do rąk pozwanego. Pierwotnie umowa pożyczki była zawarta w formie ustnej. Powód oświadczył, że po przekazaniu pozwanemu łącznie kwoty 350.000 zł, doszły do niego informacje przeczące przyczynom, dla których pozwany miał zwrócić się o udzielenie mu pożyczki. Ta sytuacja miała być przesłanką do skierowania pod adresem pozwanego żądania ujęcia istniejącej umowy ustnej w formie pisemnej, jednocześnie uregulowana została kwestia odsetek i terminu spłaty. Powód odstąpił od korzyści w postaci odsetek za 2009 r. Powód podał również, że umowa pożyczki z 30 września 2009r. nie była sporządzana przez zawodowego prawnika, lecz przez pracownika jego biura i to dość pośpiesznie, co skutkowało pojawieniem się uchybień w jej treści. Powód stwierdził również, że wychodząc naprzeciw potrzebom pozwanego faktycznie zrezygnował z odsetek za cały 2009 r. Z tej przyczyny zapis o odsetkach dotyczy jedynie okresu od 5 stycznia 2010 r. Wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że sporządzenie umowy pożyczki z 30 września 2009 r. służyć miało ustaleniu treści łączącego już wcześniej strony stosunku umownego oraz wytworzeniu dokumentu potrzebnego dla celów dowodowych. Niesporną była okoliczność, że pozwany do dnia wyrokowania nie uiścił na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty wynikającej z obowiązku spłaty kwoty głównej pożyczki oraz odsetek, których dotyczy ww. umowa, ani w umówionym terminie ani też po jego upływie. Brak zapłaty był przyczyną, dla której powód zwrócił się do pozwanego o złożenie oświadczenia i zawarcie ugody pozasądowej z 11 grudnia 2009 r. Treść tego oświadczenia i ugody została przygotowana przez powoda, pozwany zapoznał się z nimi i złożył swoje podpisy. Wszystkie wyżej wskazane okoliczności prowadzą do stwierdzenia, że powód złożył oświadczenie woli o takiej treści, jak w umowie z 30 września 2009r. oraz oświadczeniu i ugodzie pozasądowej z 11 grudnia 2012 r. Sąd zauważył, że pozwany jest doświadczonym przedsiębiorcą; jak sam podał obecnie pomaga córce prowadzić działalność gospodarczą, polegającą na pośrednictwie w handlu nieruchomościami. Wcześniej do 1993 r. sam prowadził działalność gospodarczą i zaliczany był do grona najbogatszych Polaków. Pozwany musiał mieć rozeznanie co do treści podpisywanych dokumentów, jak również ich znaczenia w zakresie przyjętych na siebie zobowiązań. Od osoby z bogatym doświadczeniem gospodarczym oczekiwać należy staranności i przeczności w podejmowaniu działań skutkujących powstaniem praw lub obowiązków. J. M. nie może w tym zakresie zasłaniać się brakiem doświadczenia, czy wiedzy gdyż jedno i drugie posiada i to w stopniu znacznie przekraczającym poziom właściwy dla przeciętnego uczestnika obrotu gospodarczego, czego dowodzi szacunek i poważanie, jakie posiada w środowisku przedsiębiorców mimo wcześniejszego bankructwa oraz odpowiedzialności karnej, do której został pociągnięty. Doświadczenie życiowe wskazuje, że gdyby taki dług faktycznie nie istniał, pozwany nie zdecydowałby się podpisać oświadczenia o uznaniu długu, nawet na prośbę przyjaciela. Oceniając sprawę rozsądnie musiał bowiem zauważyć, że jest to dość dziwna i ryzykowna forma wzmocnienia wiarygodności kredytowej przyjaciela. Dokument mógłby bowiem być wykorzystany przeciwko niemu, co przecież już w przeszłości nastąpiło.

W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że stosownie do przepisu art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności (§ 1). Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze (§ 2). Argumentacja prezentowana przez pozwanego a odnosząca się do pozorności zawartej między stronami umowy pożyczki, nie wskazuje na to o jaką pozorność chodzi, choć nie można mieć wątpliwości, że strony nie zamierzały ukryć innej czynności, a zatem w grę wchodzi wyłącznie pozorność zwykła, bezwzględna. Badając wolę stron Sąd musi uwzględnić nie tylko wszystkie okoliczności istniejące w chwili składania przez strony oświadczeń woli, lecz także okoliczności poprzedzające ten moment, jak też występujące później, jeśli mogą wskazywać na wolę stron.

Zarzut pozorności oświadczenia woli zgodnie z ogólną regułą oceny dowodów wyrażoną w art. 6 k.c. winien być wykazany przez osobę, która go podniosła, w tym przypadku pozwanego J. M..

Dla wykazania zarzutu pozorności, obok argumentacji dotyczącego potrzeb uwiarygodnienia zdolności kredytowej, pozwany zaprzeczył również możliwości udzielenia przez powoda tak wysokiej pożyczki wskazując na brak odpowiednich środków finansowych po jego stronie. Nadto, pozwany wskazał, że powód dochodził od innych osób kwot mu nienależnych i nawet przegrywał przed sądami procesy. J. C. miał mieć również negatywną opinię u swoich kontrahentów, a konkretnie M. i R. S., R. B. oraz W. J.. Przeprowadzone w tej mierze postępowanie dowodowe pozorności tej nie wykazało. W pierwszej kolejności Sąd wskazał na nieracjonalne zachowanie samego pozwanego, który w trakcie przesłuchania dodatkowo wskazał na okoliczność, że zwrotu pożyczki domagał się od niego Pan M., były funkcjonariusz (oficer), a obecnie osoba prowadząca działalność gospodarczą. Miał on zgłosić się do pozwanego z żądaniem zwrotu kwoty 150.000 zł przedstawiając dokument umowy i wywołując zmieszanie u pozwanego, który miał być zapewniany przez powoda, że dokument pożyczki został zniszczony. Po tym zdarzeniu, jak wyjaśnił pozwany, w późniejszej dacie bo w 2012 r. pozwany pomimo zapewnień powoda i tak podpisał dalsze dokumenty, wskazujące na jego zobowiązanie. Te tłumaczenia są w ocenie Sądu nielogiczne i niezrozumiałe. Skoro bowiem powód miał zapewniać pozwanego, że pożyczka ma mu posłużyć przed bankiem i miało to miejsce w 2009 r., nielogicznym jest twierdzenie, że kolejna prośba powoda o podpisanie kolejnych dokumentów nie wywołała żadnego oporu ze strony pozwanego. Nielogiczność tę wzmacnia dodatkowo sytuacja, w której pomimo zapewnień powoda, dokument pożyczki został wykorzystany przeciwko pozwanemu przez osobę trzecią (Pan M.). Pozwany zdaniem Sądu nie wyjaśnił w żaden logiczny sposób dlaczego złożył podpisy na ugodzie pozasądowej i uznaniu długu. Sąd nie podzielił wyjaśnień pozwanego w tej mierze, gdyż są one nieracjonalne. Zachowanie pozwanego, w sytuacji uprzedniego wykorzystania przez osobę trzecią dokumentu pożyczki, jawi się jako bezmyślne i niezrozumiałe życiowo. Pozwany nie potrafił wskazać dlaczego podpisał w dniu 11 grudnia 2012 r. dokumenty przygotowane przez powoda. Sąd nie dał jednak wiary pozwanemu, że podpisał oświadczenie jedynie dla pozorów, a jego dług wobec powoda nie istnieje. Jeżeli natomiast chodzi o zeznania świadków, to w ocenie Sądu I instancji nie były one miarodajne dla ustalenia okoliczności zawarcia przez strony umowy pożyczki. W przedmiotowej sprawie, jedynie świadek W. G. miał jakąkolwiek wiedzę o pożyczce między stronami, choć jak się zarzekał nie był obecny przy jej udzielaniu. Wiedzę taką posiadał wyłącznie ze słyszenia. Relacje tego świadka z powodem i mocna zażyłość towarzyska, z pewnością nakazują ostrożnie podejść do oceny jego zeznań. Pozostali świadkowie – R. B., W. J., W. G., W. F. i W. S. nie mieli żadnej wiedzy na temat zobowiązania zaciągniętego przez pozwanego. Ich wiedza ograniczała się zasadniczo do płaszczyzny sposobu prowadzenia interesów przez powoda J. C.. Jedynie świadek W. J. jako przyjaciel pozwanego wskazywał, choć bez uciekania do szczegółów, jak jest sytuacja pozwanego. W opinii Sądu Okręgowego, zeznania wskazanych świadków nie zdyskredytowały twierdzeń powoda, że doszło do udzielenia pożyczki, a tym samym nie dały podstaw do uznania, że pożyczka miała charakter pozorny.

Pomimo powoływania się przez pozwanego na liczne okoliczności, które miały wzbudzić wątpliwości w zakresie prawdziwości twierdzeń powoda co do zawarcia ważnej umowy pożyczki, w ocenie Sądu, pozwany nie przedstawił dowodów bezpośrednio wskazujących na wystąpienie pozorności. Sąd stwierdził, że faktycznie J. C. wytoczył powództwo o zapłatę przeciwko D. P., który prawomocnie przegrał. Okoliczność ta wynika wprost z treści dowodów

w postaci wyroków Sądu Okręgowego w Szczecinie z 31 października 2012r. i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 kwietnia 2013 r. Przy czym kwestią sporną w tamtym postępowaniu, nie była pozorność umowy pożyczki, lecz zwrot przedmiotu pożyczki przez D. P.. Świadkowie W. S. – ojciec M. i R., J. B. oraz W. J. zwrócili uwagę na okoliczności, które w ich opinii świadczyły o nierzetelności J. C., a nadto W. S. i świadek W. F. twierdzili, że zachowanie J. C. wskazywało na to, że nie miał on w 2009r. wystarczających środków, aby udzielić pożyczki w kwocie 350.000 zł. W ocenie Sądu świadkowie W. F. i W. S. nie mieli realnej możliwości oceny sytuacji finansowej powoda w 2009r. Faktem jest, że synowie W. S. zawarli z powodem umowę sprzedaży nieruchomości za 3,5 mln zł, w której to transakcji powód występował jako kupujący, a do której ostatecznie nie doszło. Problemy z uzyskaniem zapłaty ceny, jakiej oczekiwali, uznali oni za dowód tego, że powód nie posiadał wystarczającej gotówki na nabycie od nich nieruchomości i z tej przyczyny zwodził ich i próbował zmusić do przyjęcia rozliczenia poprzez częściowe zaliczenie w poczet ceny wartości innych nieruchomości do niego należących, które zdaniem świadków miały wady. W ocenie Sądu świadkowie wyraźnie nie wzięli pod uwagę, że powód mógł dążyć do zminimalizowania kosztów nabycia ich nieruchomości i korzystając z ich trudnej sytuacji, wymuszać przyjęcie niekorzystnych warunków umowy, a przynajmniej nie tak korzystnych, jakich by oczekiwali. Sytuacja ta nie świadczy o braku środków finansowych u powoda w roku 2009, lecz co najwyżej na oszczędnym i umiejętnym gospodarowaniu posiadanymi zasobami. W kwestii zachowań powoda w stosunku do jego kontrahentów Sąd uznał, że informacje na ten temat pochodziły w najszerszym zakresie od przeciwnika procesowego powoda w innym postępowaniu sądowym oraz zaangażowanego po jego stronie pełnomocnika W. F.. Z tej przyczyny zeznania tych świadków Sąd nie miał podstaw ocenić jako obiektywną relację niez zaangażowanych i bezstronnych osób. Przeciwnie w ocenie Sądu świadkowie W. S. i W. F. wobec prowadzenia własnego sporu z powodem, mieli w tym postępowaniu zaangażowanie emocjonalne oraz własny interes w tym, aby podkreślać wszelkie okoliczności mogące negatywnie świadczyć o postawie J. C.. Za możliwie bezstronnego świadka Sąd uznał W. J. z tym zastrzeżeniem, że świadek ten sam się określił jako wieloletni przyjaciel pozwanego. W. J. stwierdził, że swego czasu powód nie stawiał się na termin umówiony u notariusza i pomimo tego, że w świecie biznesu wyjaśnia się takie sytuacje, on tego nie uczynił. Był to jedyny zarzut, jaki W. J. postawił wobec J. C.. Świadek R. B. podał, że został oszukany przez J. C.. Oszustwo to polegało na tym, że J. C. sprzedał mu grunt, którego wartość rynkowa okazała się mniejsza od tej, o jakiej zapewniał.

W ocenie Sądu I instancji okoliczności tego typu jak przegrany proces sądowy w sprawie o zapłatę, prowadzenie twardych negocjacji z kontrahentami, nawet z wykorzystaniem ich braku rozeznania oraz niestawienie się na termin u notariusza nie mogą przesądzić o ocenie wskazującej na nieuczciwość J. C. w takim stopniu, że byłby gotów wykorzystać swojego dobrego znajomego i sporządzić z nim umowę pozornej pożyczki. Dodatkowo Sąd wskazał, że ukierunkowanie przez pozwanego wątpliwości co do tego, że powód nie dysponował wystarczającymi środkami finansowymi do udzielenia pożyczki, nie daje podstaw do podważania domniemania wynikającego z art. 245 k.p.c. Zeznania powoda w tym zakresie oraz przedłożone dokumenty pozwoliły na dokonanie jedynie częściowych ustaleń, że powód w latach 2008 i 2009 osiągał znaczne dochody, z konta pobrał na własne potrzeby blisko 500.000 zł. Brak precyzyjnego wskazania okoliczności udzielenia pożyczki, niewiarygodność powoda co do twierdzeń, że pożyczkę przekazał pozwanemu na stacji benzynowej, nie dają podstaw do uwzględniania skuteczności zarzutu pozorność umowy pożyczki zawartej w dniu 30 września 2009 r. Nawet jednoznaczne ustalenie, iż powód nie dysponował i nie mógł dysponować określoną kwotą pieniędzy będącej podstawą umowy, stanowi jedynie dowód pośredni mogący świadczyć o pozorności. Dowodu tego nie wspiera jednak żadna inna okoliczność ujawniona w sprawie, wręcz przeciwnie materiał dowodowy, w tym jednoznacznie brzmiąca umowa pożyczki, zeznania powoda, brak jakichkolwiek podstaw do wiarygodnego zweryfikowania twierdzeń pozwanego pozwalają na przyjęcie wersji pożyczkodawcy. Sąd jednocześnie zauważył, że okoliczność dotycząca ewentualnego braku wystarczających środków finansowych na przekazanie kwoty pożyczki, stanowiła element wykazywania faktu pozorności, a co za tym idzie powinna być wykazana przez stronę pozwaną. Zdaniem Sądu pozwany skutecznie nie wykazał wskazanych okoliczności, po części usiłując przerzucić na powoda ciężar uwodnienia faktu dysponowania wystarczającymi środkami finansowymi przeznaczonymi na pożyczkę. Zdaniem Sądu zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że powód posiadał w 2009 r. wystarczające środki finansowe, aby pożyczyć 350.000 zł. Ocena taka oparta jest o treść przedłożonej przez powoda dokumentacji finansowej, w tym zeznań podatkowych, które są zgodne z dokumentami przesłanymi Sądowi przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S.. Powód uzyskał w 2009 r. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dochody przekraczające

dwa miliony sześćset tysięcy złotych. Od tego czasu dochód powoda zaczął systematycznie spadać, co ewidentnie związane było z załamaniem na rynku nieruchomości. Jednak dla oceny możliwości finansowych J. C. udzielenia pożyczki decydujący jest rok 2009, nie zaś aktualna jego sytuacja. W tym czasie kwota 350.000 zł nie mogła być uznana za na tyle istotną, aby przekraczała możliwości finansowe powoda. W ocenie księgowej powoda świadka H. L., pożyczka nie generowała po stronie powoda obowiązku podatkowego do czasu jej spłaty wraz z zyskiem. Nadto, powód podejmował ze swoich rachunków bankowych kwoty podobnego rzędu i jedynym śladem tego typu działań były zapisy na rachunkach oraz dowody wypłaty środków. W tej sytuacji zachowanie J. C. polegające na pobraniu w kilku transzach i przekazaniu w ramach pożyczki J. M. 350.000 zł nie było czymś niezwykłym, czy wręcz niemożliwym. Bezsprzeczne w sprawie było, że J. C. posiadał w 2009 r. znaczne zadłużenie w bankach. Zabezpieczeniem spłaty tych długów były nieruchomości należące do powoda. Sąd zauważył, że zachowanie banków kredytujących działalność powoda jasno wskazuje, że był on traktowany jako wiarygodny kredytobiorca. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił ustalić, że jeszcze w 2012 r. powód uzyskał kredyt obrotowy w rachunku bankowym w wysokości 500.000 zł. Znaczne zadłużenie nie może zatem oznaczać problemów z wypłacalnością, ewentualnie wskazywać na brak zysku. Sytuacja finansowa powoda wyraźnie pogorszyła się dopiero w 2013 r. i od tego czasu można mówić o problemach finansowych, które skutecznie eliminowałyby możliwość udzielenia pożyczki w wysokości 350.000 zł.

Jako błędne Sąd ocenił założenia leżące u podstaw twierdzeń, że J. C. potrzebował dokumentu umowy pożyczki oraz oświadczenia i ugody z 11 grudnia 2012 r., aby poprawić swoją ocenę zdolności finansowej przez banki. Zważywszy, jakie zadłużenie posiadał J. C. oraz fakt prawdopodobnej niewypłacalności pozwanego J. M. jest rzeczą nieprawdopodobną, że wskazane dokumenty mogłyby w jakikolwiek sposób wpłynąć na ocenę sytuacji finansowej powoda. Nawet zakładając, że J. C. faktycznie nakłaniał J. M. do podpisania wskazanych dokumentów, używając argumentów o potrzebie przedłożenia ich bankom, to doświadczony przedsiębiorca, jakim niewątpliwie jest J. M. winien zorientować się, że ewentualnie uczestniczy w czynie przez prawo zabronionym, co winno skutkować odmową złożenia podpisu. Z zeznań J. M. wynika natomiast, że złożył podpisy ponieważ chciał pomóc koledze, choć oczywistym było, że taka pomoc, w kontekście powyższych okoliczności, musi być całkowicie nieskuteczna. Pozwany, nadto przyznał wprost, że nie potrafi wyjaśnić dlaczego podpisał dokumenty pożyczki, oświadczenia i ugody. W tej sytuacji, zdaniem Sądu jedynym racjonalnym wyjaśnieniem jest, że pożyczka została udzielona, a dokumenty pozwany podpisał, ponieważ otrzymał od powoda 350.000 zł. Powód nie obawiał się udzielić tej pożyczki, gdyż dobrze znając pozwanego wiedział, że ten prowadzi rozliczne dochodowe interesy działając równoległe z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa swojej córki, występuje jako pełnomocnik czy agent przy pośredniczeniu w sprzedaży nieruchomości. Z tej przyczyny pozwany mógł udzielać córce rady i świadczyć dla niej pomoc, w tym uczestniczyć bezpośrednio w dokonywaniu czynności pośrednika handlu nieruchomościami, nie występując jako pracownik, czy w ramach innego stosunku prawnego.

Z uwagi na powyższe Sąd stwierdził, że pozwany nie wykazał pozorności umowy pożyczki oraz oświadczenia i ugody z 11 grudnia 2012 r. Sąd ocenił jako niewiarygodną treść dowodu z przesłuchania pozwanego J. M. w tym zakresie, a dał wiarę wyjaśnieniom powoda J. C.. Za wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów w postaci umowy pożyczki z 30 września 2009 r., oświadczenie i ugody pozasądowej z 11 grudnia 2012 r. Wskazane dowody jako dokumenty prywatne korzystają z domniemania wynikającego z art. 245 k.p.c., które w tym postępowaniu nie zostało obalone i zasadniczo były one podstawowymi dokumentami w sprawie dla ustalenia stanu faktycznego i wykazania zasadności roszczenia. Sąd ocenił wskazane dowody za wiarygodne z uwagi na fakt, że sama ich treść nie wzbudzała dyskwalifikujących wątpliwości, mimo zastrzeżeń co do umowy pożyczki, a nadto wszelkie wątpliwości znalazły dostatecznie wyczerpujące wyjaśnienie w toku postępowania dowodowego. Ponadto, pozwany nie przedstawił takich twierdzeń i dowodów na ich poparcie, które uzasadniałyby słuszność jego stanowiska o pozorności złożonych przez niego oświadczeń woli ujawnionych w tych dokumentach. Sąd nie miał również podstaw do kwestionowania mocy dowodowej dokumentów finansowych zarówno przedstawionych przez powoda, jak i Naczelnika Urzędu Skarbowego, wobec ich zgodności. Za wiarygodne Sąd ocenił dowody z wezwań do zapłaty (k. 12,13,14,15,16), orzeczeń i uzasadnień sądowych, uwzględniając ich naturę. Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o uzyskanie wydruków historii bankowej rachunków pozwanego, wskazując, że przepis art. 105 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1376) sprzeciwia się przeprowadzeniu tak zawnioskowanego dowodu. Skierowanie zobowiązania

do Banku wiązałyby się z odmowa udzielenia odpowiedzi na zobowiązanie z powołaniem na tajemnicę bankową regulowaną wskazanym przepisem.

Jak podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu Sąd wskazał art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl § 3 ww. artykułu, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego. Poniesione przez powoda koszty procesu obejmują wydatki na opłatę skarbową od pełnomocnictw oraz wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika określone na podstawie § 6 pkt 7 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013, poz.490). Opłata od pozwu w wysokości 4315 zł wynika z treści art. 13 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Skarżący sformułowała zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, że kwota udzielonej pożyczki była udzielana w kilku transzach gotówką do rąk pozwanego, podczas gdy brak jest jakichkolwiek potwierdzeń bądź pokwitowań w jakich kwotach, datach i miejscach udzielane były poszczególne transze;

nierozpoznania istoty sprawy (art. 378 § 2 k.p.c. w zw. z art. 368.k.p.c.) poprzez zaniechanie dokonywania ustaleń, a w konsekwencji nie rozważenie jakie ewentualne skutki miałyby fakt udzielenia pożyczki pozwanemu w sytuacji gdy w momencie udzielania pożyczki powód posiadał wiedzę na temat sytuacji finansowej i ekonomicznej pozwanego, braku płynności finansowej, jego niewypłacalności, nierealnej spłacie zobowiązań, toczących się postępowaniach egzekucyjnych;

- naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. przez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegającego na nieuwzględnieniu w stanie faktycznym sprawy istotnych faktów i dowodów a w szczególności zeznań powoda i świadków, w szczególności świadka G. w zakresie, w jakim potwierdzają one, że pozwany zwrócił się w celu udzielenia przedmiotowej pożyczki do powoda, w sytuacji gdy powód posiadał wiedzę, iż pozwany jest osobą niewypłacalną, nie posiada środków finansowych na spłatę zobowiązania a mimo to zawarł umowę pożyczki;

- niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a w szczególności poprzez ustalenie, że:

a) na podstawie zeznań powoda i świadków w szczególności świadka G., który jest wieloletnim przyjacielem powoda i etatowym świadkiem, pozwany w roku 2009 r. dokonywał kompleksowego remontu nieruchomości, w której zamieszkiwał posiadając na ten cel środki finansowe podczas gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie mógł posiadać środków finansowych na ten cel w tym okresie z uwagi na trudną sytuację finansową, postępowania egzekucyjne;

b) na podstawie zeznań powoda i świadków w szczególności świadka G., który jest wieloletnim przyjacielem powoda i etatowym świadkiem, pozwany dokonał zakupu apartamentu w M. o powierzchni 600 m2 podczas gdy wskazane osoby oświadczyły, iż w rzeczywistości nie były w nieruchomości a tym samym nie posiadają wiedzy jaka wartość rzeczywista jest nieruchomości oraz powierzchnia podczas gdy powód nie nabył wskazanej nieruchomości, zaś nabywcą była córka pozwanego;

c) na podstawie zeznań powoda i świadków w szczególności świadka G., który jest wieloletnim przyjacielem powoda i etatowym świadkiem, pozwany prowadził działalność gospodarczą i współpracował z licznymi podmiotami podczas gdy pozwany był jedynie pełnomocnikiem córki w zakresie wykonywania przez nią działalności gospodarczej, pomagał

grzecznościowo, nie był zobowiązany do wykonywania jakichkolwiek czynności, nie zawierał żadnych transakcji, umów.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd naruszył wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów. Granice tej oceny wyznaczają bowiem trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Sąd Orzekający dokonując oceny dowodów w niniejszej sprawie nie oparł się na wszechstronnej analizie dowodów, w tym dowodów ze źródeł osobowych, czego wyrazem jest uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd I Instancji nie wskazał, z jakich powodów nie przydał waloru wiarygodności zeznaniom świadków M. i R. S. lakonicznie twierdząc, na ich nieistotność. Skarżący podnosi iż jego zdaniem nic nie stoi na przeszkodzie aby dać wiarę tym świadkom ponieważ wskazują jaką sytuację finansową posiadał powód podkreślając iż nie był zdolny do udzielenia pożyczki a tym samym fizycznej wypłaty takiej kwoty pozwanemu z uwagi na zobowiązania finansowe i liczne zadłużenia. Ponadto nie sposób zgodzić się z oceną Sądu, iż zeznania W. G. są wiarygodne i wewnętrznie spójne. Sąd w uzasadnieniu nie wskazał, na podstawie jakich zeznań świadka dokonał swobodnej oceny. Podkreślić należy, iż W. G., wieloletni przyjaciel powoda skłonny był do obejmowania swoją pamięcią okoliczności nieistotnych sprzed wielu lat wbrew podstawowym wskazaniom nauki psychologii zeznań. Świadek G. nie był w stanie wskazać jak była sytuacja finansowa powoda, dlaczego udzielił pożyczki mimo posiadanej wiedzy o niewypłacalności pozwanego oraz jak wyglądały formy wypłat poszczególnych transz i dlaczego powód nie otrzymywał pokwitowań wypłacanych kwot. Ponadto świadek nie był w stanie precyzyjnie stwierdzić czy nieruchomości w M. została zakupiona przez pozwanego, w jakiej wysokości oraz jaką posiada, ponieważ nie był w przedmiotowej nieruchomości. Co najważniejsze okoliczność akcentowana przez powoda, iż świadek ten pozostaje z nim w bliskich relacjach, utrzymuje współpracę gospodarczą rzuca nowe, lecz ponownie negatywne światło na zeznania tego świadka, wskazuje na dyspozycyjność i stronniczość świadka. Zdaniem skarżącego nie ma żadnych powodów, aby Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka W. F.. Sąd uznał, iż z uwagi na prowadzenie własnego sporu z powodem nie można uznać że są one bezstronne. Uznanie przez Sąd zeznania świadka G. z uwagi na wieloletnie bliskie relacje z powodem, występując w charakterze świadka etatowego jako zeznania wiarygodne, a nie uznania zeznań świadka F. z uwagi na stronniczość są bezpodstawne i nie poparte żadną argumentacją na jakiej podstawie Sąd dokonał takiego postępowania. Skarżący podkreślił wewnętrzną sprzeczność twierdzeń powoda, który wskazywał, że wypłacał poszczególne transze wynikające z zawartej umowy pożyczki, jednak nie brał pokwitowań, w jakich miejscach i kwotach innym razem, wskazuje, iż była to wypłata jednorazowa na stacji benzynowej nie wskazując daty wypłaty zobowiązania. Powód na żadnym etapie postępowania nie zaprzeczał, jakoby nie wiedział o niewypłacalności pozwanego z uwag na jego wynikające zobowiązania i nie potrafi wskazać, iż mimo tej wiedzy udzielił pożyczki w świetle zasad doświadczenia życiowego na wygórowaną kwotę. Powód od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą, jest osoba doświadczoną, posiada firmę o wielomilionowych obrotach. Wobec tego Sąd I Instancji błędnie uznał, iż taka osoba jest skłonna udzielić przedmiotowej pożyczki bez jakichkolwiek potwierdzeń bądź pokwitowań, w jakich kwotach, datach i miejscach udzielane były poszczególne transze a w konsekwencji nie rozważenie, jakie ewentualne skutki miałby fakt udzielenia pożyczki pozwanemu w sytuacji, gdy w momencie udzielania pożyczki powód posiadał wiedzę na temat sytuacji finansowej i ekonomicznej pozwanego, braku płynności finansowej, jego niewypłacalności, nierealnej spłacie zobowiązań, toczących się postępowaniach egzekucyjnych.

W ocenie skarżącego Sąd nie zbadał, iż to powód poinformował pozwanego, że potrzebuje takiej umowy, aby ją przedłożyć pewnym podmiotom w określonych celach. Pozwany zgodził się złożyć podpis pod "umową pożyczki", niemniej strony wyraźnie zastrzegły, że umowa ta ma wyłącznie pozorny charakter. Ponadto, wbrew stwierdzeniu zawartemu w § 2 umowy, pozwany nigdy nie otrzymał od powoda żadnych pieniędzy ani w gotówce, ani przelewem, ani w żadnej innej formie. Sprzeczność w tej kwestii zawiera już sama umowa, której §1 wyraźnie wskazuje, że pożyczki udziela się od 5 stycznia 2010 r. do 31 marca 2010 r. Po co więc zawierać w dniu 30 września 2009 r. umowę zobowiązującą powoda do udzielenia pożyczki, która miała by zostać zrealizowana za 3 miesiące. Dalej, z §4 oraz §7

„umowy pożyczki”, wyraźnie wynika, że to pożyczkobiorca musiałby zapłacić podatek od czynności cywilnoprawnych. Pozwany konsekwentnie nie zapłacił takiego podatku, albowiem umowa ta miała charakter pozorny, przez co - jako bezwzględnie nieważna - nie mogła być przedmiotem opodatkowania. Zgodnie z § 5 umowy, termin jej spłaty mógł być przedłużony za pisemną zgodą obydwu Stron. Pozwany nigdy nie zwracał się do powoda z prośbą o przedłużenie terminu spłaty - ani przed rzekomym terminem zwrotu, ani po upływie tej daty. Pponieważ powód zapewniał pozwanego o tym, że podejmowane działania są ściśle związane z fikcyjną umową pożyczki, ten słusznie przyjmował, że skoro umowa pożyczki była bezwzględnie nieważna to i odnoszące się bezpośrednio do niej oświadczenia czy ugody są nieważne, jako pozbawione *causy*. W ocenie pozwanego, powód złożył niniejsze powództwo wyłącznie w tym celu, aby wykazać, że egzekucja przeciwko pozwanemu będzie bezskuteczna i wówczas móc dopisać do kosztów uzyskania przychodu tę wierzytelność jako nieściągalną.

Powód w piśmie procesowym z dnia 3 października 2014 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez pozwanego okazała się niezasadna. Wstępnie wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 316 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów oraz poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkującego nieuwzględnieniem istotnych faktów i dowodów, a także zarzuty dotyczące wadliwych, sprzecznych z treścią dowodów ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Wreszcie nie zasługiwał na uwzględnienia zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy (skarżący powoływał się w tym względzie na naruszenie treści art. 378 § 2 k.p.c. i art. 368 k.p.c.).

W pierwszej kolejności odnieść się należało do ostatniego z nich, jako najdalej idącego. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. poza wypadkami określonymi w § 2 i § 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w przedstawionym wyżej przepisie dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Istota sprawy oznacza jej sedno, kwintesencję roszczenia dochodzonego pozwem, czy też objętego wnioskiem. Jest to jednocześnie pojęcie węższe niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (I CKN 897/97) wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń. Oznacza to zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r. - II CKN 896/98). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (II UKN 589/98) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się

do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że tego rodzaju uchybień dopuścił się Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie. Sąd dopuścił i przeprowadził dowody objęte wnioskami stron. W dalszej kolejności dokonał oceny tych dowodów, której efektem było ustalenie stanu faktycznego. Co istotne zakres ustaleń faktycznych pozwalał na zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego, co z kolei umożliwiło orzeczenie w zakresie żądań stron. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że skarżący wprawdzie powoływał się w tym zakresie na nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności związanej z wiedzą powoda co do niewypłacalności pozwanego w kontekście pozorności czynności prawnej, jednakże faktycznie zmierzał do podważenia dokonanej w sprawie oceny materiału dowodowego oraz jego zdaniem wadliwych, sprzecznych z treścią dowodów ustaleń, co w ramach tego zarzutu jest zabiegiem niedopuszczalnym. Istota stanowiska skarżącego odnosiła się do uwzględnienia zeznań świadka W. G.. Podkreślenia wymaga, że Sąd odniósł się do wszystkich twierdzeń powoda, jak i zarzutów pozwanego. To, że ustalenia faktyczne wskazywały na dalsze aktywne prowadzenie przez pozwanego działalności w zakresie pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości, pomoc w tym zakresie córce prowadzącej własną działalność gospodarczą, brak rozdzielenia majątku pozwanego i jego córki lub innych członków rodziny, a tym samym nie potwierdzają podnoszonych przez pozwanego twierdzeń w żadnym przypadku nie oznacza, że istota sprawy nie została rozpoznana.

Niezasadne okazały się zarzuty dotyczące zarówno wadliwej, sprzecznej z art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów oraz wadliwych ustaleń faktycznych. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym przypadku nie pozwalał na ustalenie, że umowa pożyczki z dnia 30 września 2009 r. oraz będące ich konsekwencją oświadczenie pozwanego z dnia 11 grudnia 2012 r. oraz ugoda pozasądowa z tego samego dnia złożone zostały dla pozorów. Zgodnie z treścią 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Regulacja ta opisuje więc dwie różne sytuacje. Pierwsza zachodzi wówczas gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozorów i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozorności zwykłej, bezwzględnej. Druga dotyczy przypadku, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Pozorność oświadczenia woli może zatem zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność prawna, jak i wtedy, gdy pod oświadczeniem pozornym ukrywa się inna czynność prawna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2013 r., sygn.. akt I ACa 701/13, LEX nr 1381388, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn.. akt II PK 299/12, OSNP 2014/7/100). W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany powoływał się na pierwszą z tych postaci pozorności. Czynność prawna pozorna (zwykła, bezwzględna) charakteryzuje się więc trzema elementami, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Zgoda musi być wyraźna i nie budzić żadnych wątpliwości. W orzecznictwie podkreśla się, że nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 r., sygn. akt II CKN 816/97, Lex, nr 56813). Warunek zgody wskazuje na konieczność porozumienia między stronami co do dokonania czynności pozornej. Nie wystarczy, że na podstawie okoliczności adresat mógł się domyślać, iż składający oświadczenie woli nie traktuje go poważnie, podobnie jak nie można by postawić mu zarzutu, że przy dołożeniu należytej staranności mógł się o tym dowiedzieć. Wymóg zgody oznacza, że adresat musi mieć pozytywną wiadomość o tym, że oświadczenie nie ma wywołać tych skutków prawnych, jakie normalnie z niego wypływają, i ponadto na stan taki musi wyrazić niebudzącą wątpliwości zgodę. Zgoda drugiej strony na pozorność musi być uprzednia w stosunku do pozornego oświadczenia woli, a zatem powinna być wyrażona najpóźniej w chwili dokonywania czynności prawnej. W orzecznictwie podkreśla się również, że badając wolę stron (pozorność) należy uwzględnić okoliczności poprzedzające zawarcie umowy jak również występujące później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 369/09, LEX nr 602337).

Przepis art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się w domenie przepisów procesowych. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2005 r., sygn. akt I CK 178/05, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt II CSK 405/13, LEX nr 1480316). Jednocześnie żaden przepis nie przewiduje domniemania pozorności oświadczenia woli, a tym samym zgodnie z omawianym przepisem, ciężar wykazania, iż oświadczenie woli zostało złożone dla pozoru spoczywa na pozwanym, który z pozorności czynności prawnej wywodzi dla siebie skutki prawne. Należy podkreślić, że pozorność czynności prawnej stwierdzonej dokumentem, może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron również między uczestnikami tej czynności. Pozorność jest bowiem wadą oświadczenia woli, a wady oświadczenia woli mogą być udowodnione wszelkimi środkami i dlatego ograniczenia dowodowe przewidziane w art. 247 k.p.c. nie mają tu zastosowania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1966 r., sygn. akt V CR 123/66, OSNC 1967,2.2, poz. 22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 773/12, LEX nr 1306003).

Tak zakreślonym obowiązkom dowodowym pozwany nie sprostał. Zgodzić się należy z Sądem i Instancją, że zaoferowany w toku niniejszego procesu materiał dowodowy nie dawał podstaw do poczynienia ustaleń co do tego, że strony podpisując umowę pożyczki z dnia 30 września 2009 r. swoim zgodnym i uzewnętrznionym zamiarem obejmowały niewywołanie jej skutków prawnych. Tym samym nie zasługiwała na uwzględnienie zasadnicza część zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim w procesie niewykluczona jest sytuacja, w której można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych, wzajemnie sprzecznych, które znajdują potwierdzenie w części dowodów. Jednak w ramach swobodnej oceny dowodów to Sąd orzekający jest uprawniony do wyboru jednej z nich na warunkach określonych w wyżej wskazanym przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tej regulacji może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Takich zarzutów nie sposób postawić Sądowi I instancji. Dokonał on osobnej oceny każdego z przedstawionych przez strony dowodów, a następnie skonfrontował z pozostałym materiałem. Ocena zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku w żaden sposób nie narusza ani zasad logicznego rozumowania, ani też zasad doświadczenia życiowego, a więc wskazanych wyżej przesłanek swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, że skuteczne postawienie tego zarzutu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (np. wyroki Sądu Najwyższego z: 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176; 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139; 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, Nr 10, poz. 189). Analiza natomiast znacznej części apelacji prowadzi do wniosku, że skarżący ograniczył się wyłącznie do zaprezentowania właśnie postulowanego stanu faktycznego,

prezentowanego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego (wewnętrzna sprzeczność umowy pożyczki, brak środków na udzielenie pożyczki przez powoda, świadomość niewypłacalności pozwanego, próba poprawienia swojej sytuacji na potrzeby pozyskania kredytu z banku). Tak więc ta część apelacji pozwanego w zakresie zarzutów odnośnie nieprawidłowości oceny dowodów, która miałyby prowadzić do błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, że nie doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy pozornej ma w istocie charakter polemiczny, kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, przedstawiając własną wersję zdarzeń, ocenę dowodów opartą na subiektywnym przeświadczeniu skarżącego o wadze i doniosłości poszczególnych dowodów, co nie może odnieść oczekiwanego skutku. Cała zresztą apelacja dzieli się na trzy części – pierwszą zawierającą rozważania teoretyczne co do rozumienia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., które oczywiście Sąd Apelacyjny podziela, druga zawierając odniesienie się do oceny poszczególnych dowodów i wreszcie trzecia stanowiąca właśnie przedstawienie stanu faktycznego, który w ocenie pozwanego wynika z przeprowadzonych dowodów.

Dokonując ponownej analizy dowodów nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, co do dowolnej ich oceny. Przede wszystkim o pozorności umowy pożyczki z dnia 30 września 2009 r. nie świadczy sama jej treść. Trudno doszukać się w niej sprzeczności sugerowanej przez pozwanego. Do wniosków takich nie może prowadzić porównanie jej § 2, w którym pożyczkodawca oświadczył, że pożyczkę przyjmuje i potwierdza odbiór całej kwoty w gotówce z § 1, zgodnie z którym pożyczka w kwocie 350.000 zł udzielona została na okres od dnia 5 stycznia 2010 r. do dnia 31 marca 2010 r. Taka treść umowy nie może być odczytywana w kategoriach sprzeczności, a jedynie swoistego ukształtowania przez strony tego stosunku zobowiązaniowego, całkowicie dopuszczalnego w kontekście regulacji art. 353<sup>1</sup> k.c. Jak słusznie przy tym wskazał Sąd I instancji z dowodu z zeznań powoda wynikało, że pierwotnie umowa miała charakter ustny, pieniądze w kilku transzach zostały pozwanemu przekazane, natomiast pisemne jej potwierdzenie związane było z powzięciem wiadomości przez powoda o innych przyczynach zawarcia umowy ze strony pozwanego, niż te, które deklarował. Z zeznań powoda wynika bowiem, że pozwany pobrał pożyczkę celem finansowania leczenia swojej żony oraz celem pomocy córce w związku z jej zadłużeniem. Okoliczności te natomiast stanowiły podstawę do odstąpienia przez powoda od pobierania odsetek od przekazanej kwoty za 2009 r. W świetle zasad doświadczenia życiowego wcześniejsze przekazanie pożyczanej sumy oraz określenie czasu jej trwania na okres późniejszy jest jasne, zrozumiałe i na pewno nie sprzeczne wewnętrznie. Zresztą nawet brak takich motywów działania powoda w ocenie Sądu Apelacyjnego nie stanowił w kontekście poszczególnych zapisów umowy dostatecznych podstaw do uznania, że umowa miała charakter pozorny. Jest to kwestia wyłącznie niedostatecznie precyzyjnej redakcji przy jasnych i zrozumiałych zamiarach stron, co do kwoty udzielanej pożyczki oraz okresu na jaki miało to nastąpić, co jest tym bardziej zrozumiałe, gdy się zważy, że jak wynika z zeznań powoda umowa sporządzana była w pośpiechu. Można się przy tym zgodzić ze stanowiskiem powoda, że w świetle zasad logiki, gdyby strony spisywały umowę jedynie dla pozorów, to celem ukrycia tej okoliczności sporządziłyby tekst umowy w sposób nie pozwalający na pojawienie się jakichkolwiek wątpliwości, w sposób jasny i precyzyjny, po to właśnie, by nie dawać powodu do jakichkolwiek interpretacji, czy podejrzeń co do rzeczywistych zamiarów stron. Podobnie pozorności czynności prawnej nie można wiązać z brakiem skorzystania przez pozwanego z możliwości, jakie daje zapis § 5 umowy, zgodnie z którym termin spłaty pożyczki może zostać przedłużony za pisemną zgodą obu stron. Sama w sobie okoliczność, leżąca zresztą po stronie pozwanego, nie daje podstaw do przyjęcia, że strony nie zamierzały z zawartą umową wiązać jakichkolwiek skutków prawnych. Stanowisko takie jest też niezrozumiałe w świetle podpisania przez strony w dniu 11 grudnia 2011 r. ugody pozasądowej oraz złożenia przez pozwanego oświadczenia o uznaniu długu. Wprawdzie czynności tych, co oczywiste, nie można traktować jako zmiany umowy poprzez przedłużenie terminu spłaty pożyczki, jednakże faktycznie strony w nowy sposób określiły warunki i terminy spłaty kwoty pożyczki wraz z zadłużeniem. Świadczy to o prowadzeniu przez strony rozmów w tym zakresie, o próbie korzystnego dla pozwanego uregulowania kwestii zwrotu pożyczonej kwoty, a więc zachowań zmierzających do urealnienia jej spłaty, a całkowicie zbędnych w przypadku pozorności czynności prawnej. Co więcej zarówno oświadczenie, jak i ugoda podpisane zostały przez pozwanego po ponad dwóch latach od daty pożyczki. Trudno uznać, że w tym okresie nadal istniał przypisywany powodowi przez pozwanego motyw zawarcia pozornej czynności prawnej w postaci poprawienia jego zdolności kredytowej. Ponadto zestawiając wielkość przychodów i dochodów powoda oraz kwoty udzielonej pożyczki sens takich działań jest co najmniej wątpliwy. Podzielić przy tym należy stanowisko powoda, że bank udzielający kredytu dokonałby także analizy w tym zakresie uwzględniając, przynajmniej formalny brak możliwości ściągnięcia wierzytelności przez powoda. Wreszcie nie sposób

uznać, że pozwany, jako doświadczony przedsiębiorca podpisywałby ugodę oraz oświadczenie mając świadomość, że sama umowa pożyczki miała charakter pozorny. Istotne jest przy tym, że w okresie podpisywania tych dokumentów miał już świadomość, co sam przyznał, że umowa pożyczki jest przeciwko niemu wykorzystywana. Jak zauważył zasadnie Sąd Okręgowy, zwrotu pożyczki domagała się od pozwanego osoba o nazwisku M., która dodatkowo była w posiadaniu dokumentu pożyczki i to w sytuacji, w której według twierdzeń pozwanego miał on zostać zniszczony. Niezrozumiałe jest w takiej sytuacji podpisywanie kolejnych dokumentów, które zawierają przecież oświadczenia o istnieniu zobowiązania oraz braku wywiązania się z niego. Wersja zdarzeń przedstawiona przez pozwanego jest więc całkowicie nielogiczna. Nie sposób wreszcie wysnuwać wniosków o pozorności umowy z zapisu jej § 7 nakładającego na pozwanego obowiązek uiszczenia podatku. To że tak się nie stało może być wynikiem wielu najróżniejszych i to równie prawdopodobnych okoliczności, dodać należy – całkowicie zależnych od pozwanego. Uznania, że nastąpiło to z uwagi na brak rzeczywistej podstawy odprowadzenia podatku jawi się jako dowolne i nie poparte jakimikolwiek dowodami. W tych okolicznościach ocena omawianych dokumentów była prawidłowa, i nie naruszała w żadnej mierze zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Pozorności czynności prawnej nie sposób również upatrywać w sugerowanym przez pozwanego braku zdolności powoda, z uwagi na jego sytuację majątkową, do udzielenia pożyczki w takiej kwocie. Zaoferowane dowody nie tylko nie dają podstaw do ustalenia tego rodzaju okoliczności, ale wprost im przeczą pozwalając na uznanie, że sytuacja ta była na tyle dobra, że udzielenie pożyczki leżało w zakresie zdolności powoda. Świadczą o tym przede wszystkim dowody w postaci dokumentów finansowych w postaci zeznań podatkowych za lata 2009 – 2012, informacje o wysokości dochodów, z prowadzonej działalności gospodarczej, czy wreszcie bilanse za ten okres. Należy przy tym podkreślić, że miarodajne w zakresie ustalania kwestii zdolności powoda do udzielenia pożyczki są przede wszystkim dokumenty dotyczące okresu poprzedzającego zawarcie kwestionowanej umowy. Późniejsze pogorszenie sytuacji finansowej powoda natomiast nie ma jakiegokolwiek znaczenia. Z dowodów tych jednoznacznie wynika, że powód za rok 2009 wykazał dochód w kwocie 2.693.160,63 zł. Z kolei zgodnie z rachunkiem zysków i strat prowadzonym dla PHU (...) zysk netto przedsiębiorstwa w 2009 r. wynosił 3.461.697,68 zł. Powód nadto był właścicielem wielu nieruchomości szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz posiadał udziały w trzech spółkach. Sama okoliczność, że na nieruchomościach ustanowione były zabezpieczenia pobranych kredytów nie oznacza, że powód nie dysponował gotówką w wysokości 350.000 zł. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, o dobrej kondycji finansowej powoda świadczy również zachowanie banków, które uznawały go za wiarygodnego klienta, skoro jeszcze w 2012 r., a więc kiedy widoczne było pogorszenie wyników finansowych, udzieliły mu kredytu obrotowego w wysokości 500.000 zł. Okoliczności te wynikają również z zeznań świadka H. L. (karty 449 – 449 verte akt) prowadzącej, jako podmiot zewnętrzny księgowość powoda. Wskazała ona jednoznacznie, że powód w 2009 r. dysponował środkami na udzielenie pożyczki. Co więcej w sposób precyzyjny wskazała daty i wysokości przykładowych operacji pobierania przez niego z rachunku kwot przekraczających wysokość udzielonej pożyczki (490.000 zł) i to na własne potrzeby. Podkreśliła, że same obroty powoda w 2009 r. wynosiły ponad 14.000.000.000 zł, że miał on otwarte limity kredytowe, z których pozostały na koniec roku niewykorzystane środki w wysokości 1.000.000.000 zł. Istotna z punktu widzenia oceny sytuacji powoda jest ta część zeznań tego świadka, w której podnosiła, że przed 2009 r. powód zawsze osiągał zysk, w każdym przypadku ponad 1.000.000.000 zł, a w 2008 r. wyniósł on aż 16.000.000.000 zł. Sam powód w swoich zeznaniach okoliczności te potwierdził wskazując dodatkowo, że w spornym okresie udzielał nawet darowizn – na rzecz pracownicy w kwocie około 400.000 zł, co zostało zgłoszone do właściwego Urzędu Skarbowego. Na dobrą sytuację finansową powoda w 2009 r. wskazał również świadek W. G. (karta 102 akt). W tym kontekście za niezasadne uznać należało podniesione w apelacji zarzuty wadliwej oceny dowodów w postaci zeznań świadków M. S. i R. S. poprzez odmowę przyznania im wiarygodności oraz brak wyjaśnienia przyczyn takiego stanu rzeczy. Podniesiony zarzut dziwi wobec okoliczności, że dowód z zeznań tych świadków nie była w sprawie przeprowadzany, a tym samym w uzasadnieniu nie mogła się znaleźć ich ocena oraz przedstawienie stanu faktycznego mającego z tych zeznań wynikać. Podzielić natomiast należy, wbrew stanowisku apelującego, zaprezentowaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów z zeznań świadków W. F. oraz W. S.. Po pierwsze bowiem z treści ich zeznań wynika jednoznacznie, że pozostają w osobistym konflikcie z powodem, prowadzą z nim spory na drodze sądowej w związku z innymi transakcjami nie objętymi niniejszym postępowaniem. Trudno w takiej sytuacji uznać, że zeznania tych osób są obiektywne, przedstawiają rzeczywisty przebieg poszczególnych zdarzeń, nawet

jeżeli nie miało to charakteru zamierzonego. Analiza tych zeznań wskazuje na jednoznacznie negatywne, co zresztą nie dziwi, nastawienie do powoda, emocjonalny, a przede wszystkim ocenny charakter ich wypowiedzi. Zupełnie nieuprawnione jest przy tym odnoszenie, czy też porównywanie oceny wiarygodności zeznań tych świadków z oceną zeznań świadka W. G.. Odmienne bowiem należy odnieść się do zeznań osoby będącej znajomym strony do zeznań osoby pozostającej ze stroną w jawnym, wieloletnim, prowadzonym także na drodze sądowej konflikcie. Podkreślenia przy tym wymaga, że sama w sobie relacja świadka do strony nie przesądza automatycznie o konieczności odmówienia wiarygodności jej zeznaniom. W każdym bowiem przypadku uwzględnić należy okoliczności konkretnej sprawy, samą treść takich zeznań, ich zgodność lub brak potwierdzenia w innych dowodach. Nie jest możliwe budowanie wskazanej prostej zależności, a do tego wyraźnie zmierza skarżący. Dla oceny dowodu z zeznań świadka W. G. istotne jest natomiast to, że znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Dobra sytuacja finansowa powoda, a przynajmniej taka, która umożliwiała mu udzielenie pożyczki wskazywana przez tego świadka wynika również z omówionych wyżej innych dowodów zarówno z dokumentów, jak o charakterze osobowym. Nie zaistniały więc w ocenie Sądu Apelacyjnego jakiegokolwiek okoliczności pozwalające na dyskwalifikację zeznań świadka. Zupełnie przy tym chybiony jest zarzut odnoszący się do obejmowania przez świadka pamięcią okoliczności nieistotnych, co jest sprzeczne z psychologią zeznań. Uważna analiza wypowiedzi świadka wskazuje właśnie na znaczną ich ogólnikowość wynikającą z niepamięci. Świadek przedstawiał określone okoliczności w sposób ogólny, wiele razy nie precyzując swoich twierdzeń, w wielu momentach przedstawiał tylko ogólne spostrzeżenia. Zrozumiałe jest też przypominanie sobie określonych pojedynczych, nawet szczegółowych okoliczności. Jest to całkowicie zrozumiałe. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że wypowiadał się on o pozwanym w sposób pozytywny, przedstawiał jego operatywność, skuteczność, czy poważanie, jakim cieszy się wśród przedsiębiorców.

Po drugie analiza zeznań świadków W. F. i W. S. wskazuje, że brak było podstaw do czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych postulowanych przez pozwanego, a dotyczących złej sytuacji finansowej powoda. Faktycznie tego rodzaju twierdzenia wywodzone są wyłącznie z okoliczności związanych z transakcją sprzedaży powodowi nieruchomości przez M. i R. S.. To, że powód w formie wzajemnych rozliczeń proponował tym osobom zakup dwóch jego nieruchomości nie świadczy w żaden sposób o braku środków. Równie dobrze tego rodzaju działania mogły mieć na celu wyłącznie pozbycie się w prosty sposób niechcianych, czy też niechodliwych nieruchomości. Oczywiście sposób postępowania powoda w relacjach ze sprzedającymi pozostaje poza oceną niniejszej sprawy. Należy przy tym ponownie podkreślić, że takim twierdzeniom pozwanego przeczą wprost przedstawione wcześniej dowody. Zresztą pomiędzy zeznaniami tych dwóch świadków istnieją różnice, albowiem W. F. wskazywał na ustaloną pozornie umów sprzedaży dwóch nieruchomości przez powoda, natomiast świadek W. S. wskazywał na zobowiązanie się przez powoda do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości, co jest sytuacją całkowicie odmienną. W. F. też z jednej strony zeznał, że powód wprost wskazywał, że nie ma pieniędzy, a z drugiej strony zeznał, że na jednej z rozpraw powód proponował zakup nieruchomości, co wywołało zdziwienie wobec wcześniejszych deklaracji. Podkreślenia wymaga, że nawet oświadczenie kontrahentom o braku gotówki w ramach negocjacji w sprawie zakupu nieruchomości nie oznacza, że w rzeczywistości powód gotówką nie dysponował, tym bardziej, że zamierzał sprzedać dwie swoje nieruchomości. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji może to świadczyć o pewnej taktyce biznesowej. Istotne jest to, że świadek W. S. wprost zeznał, że powód przekazał jego synom 1.000.000 zł, co oznacza, że taką kwotą dysponował. Ponadto świadek ten swój wniosek o braku pieniędzy przez powoda wywodził wyłącznie z jednej okoliczności, a mianowicie braku zapłaty umówionej z jego synami kwoty 3.500.000.000 zł i proponowaniu sprzedaży własnych nieruchomości. Jego wypowiedzi zresztą w tym względzie nie są spójne, albowiem w innym miejscu zeznał, że powód mówił o posiadaniu pieniędzy, o możliwości zakupu nie takiej nieruchomości. Podobnie okoliczność, że powód starał się o kredyt w kwocie 20.000.000 zł na zakup kamienicy nie świadczy o braku pieniędzy. Po pierwsze bowiem, jak wskazywały wszystkie osoby w niniejszej sprawie, jest to normalna praktyka w tego rodzaju branży. Po drugie uwzględnić należy dysproporcje pomiędzy kwotą pożyczki, a ewentualną ceną za kamienicę. Reasumując nie sposób w żadnym przypadku na podstawie zeznań świadków W. F. i W. S. budować ustaleń w zakresie braku posiadania przez powoda środków na udzielenie pozwanemu pożyczki. Twierdzenia tego rodzaju mają charakter przypuszczeń, czy wręcz spekulacji. Ponadto z samych zeznań, jak i innych dowodów nie wynika, by sytuacją majątkową powoda w tym okresie rzeczywiście badali, by mieli w tym względzie w ogóle stosowne możliwości.

Całkowicie nieprzydatne natomiast okazały się zeznania świadka W. J., który wskazał tylko, że powód nie stawiał się do notariusza celem podpisania umowy sprzedaży nieruchomości. Świadek nie potrafił przy tym podać przyczyny takiego stanu rzeczy snując domysły, że mogło to być wynikiem czy to braku pieniędzy, czy też gra spekulacyjna. Także świadek R. B. nie miał jakiegokolwiek wiedzy na temat rozliczeń stron, a jego zeznania dotyczyły tylko jego własnych relacji z powodem i konfliktu na tym tle.

Reasumując więc podnieść należy, że zgromadzony materiał dowodowy został przez Sąd I instancji właściwie oceniony i nie tylko nie pozwalał na ustalenie, że w dacie zawierania umowy pożyczki powód nie dysponował środkami na jej udzielenie, ale przeciwnie wskazywał na dysponowanie odpowiednią kwotą pieniężną, tym bardziej, że przekazana ona została jeszcze przed formalnym spisaniem umowy.

Skutku w postaci pozorności umowy pożyczki nie można wiązać również z treścią zeznań powoda w takiej części, w jakiej odnosiły się do okoliczności związanych z przekazaniem pieniędzy pozwanemu. Rzeczywiście w jednej ich części wskazywał on na wręczenie pozwanemu koperty z walutą na stacji benzynowej, w innym natomiast miejscu wskazywał na pobranie pieniędzy w kilku transzach. Zwrócił na to zresztą uwagę Sąd I instancji zauważając jednak, że okoliczności te w świetle pozostałego materiału dowodowego nie mogą świadczyć o pozorności umowy. Stanowisko te należy podzielić. Podkreślenia wymaga, że przede wszystkim zestawienie tych okoliczności nie musi oznaczać sprzeczności, albowiem pieniądze mogły być pobierane w kilku transzach i przekazane jednorazowo. Ponadto uważna analiza zeznań powoda wskazuje, że wielokrotnie powtarzał, iż szczegółowo okoliczności, w których doszło do wydania pieniędzy pozwanemu nie pamięta. Zeznania te miały niezwykle ogólny charakter w tym względzie, co nie jest niczym niezwykłym zważywszy na kwoty, którymi powód obracał (sam wskazał, że nie była to dla niego jakaś zauważalna suma), ilość zawieranych transakcji, a co za tym idzie i przekazywanych pieniędzy. Powód w trakcie zeznań w żadnym razie nie krył, że dokładnie nie wie jak przekazał pieniądze pozwanemu. W tym stanie rzeczy budowanie twierdzeń odnowie braku w ogóle wydania przedmiotu pożyczki, szczególnie w świetle dalszych zachowań stron, jest nieuprawnione. Jak już wskazano, w samej umowie znalazł się jednoznaczny zapis, że pozwany otrzymał od powoda pieniądze (§2).

O pozorności czynności prawnej, wbrew zarzutom skarżącego nie świadczy również świadomość powoda odnośnie sytuacji majątkowej pozwanego, która uniemożliwiała ewentualne ściągnięcie wierzytelności. Zaznaczenia wymaga w tym względzie, że pożyczka udzielana była na zupełnie inne cele, niż związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Inne były też motywy działania powoda, tym bardziej, że w tym okresie, co zgodnie zeznały obie strony pozostawały w dobrych relacjach, znały się długo, były przyjaciółmi. To w takim kontekście oceniać należy postępowanie stron. Nie była to pożyczka służąca realizacji celów gospodarczych, stanowiła pewnego rodzaju pomoc w związku z sytuacją, jak zaistniała w rodzinie pozwanego. Pośrednio okoliczność tę potwierdzają zeznania świadka H. L., która wskazywała na pobieranie pieniędzy przez powoda na własne cele, czy też braku zaewidencjonowania tej pożyczki. Przez pryzmat tych okoliczności postrzegać więc należy kwestie związane z wypłacalnością pozwanego. Podkreślenia wymaga, że strony z uwagi na znajomość, na łączące ich relacje obdarzały się większym zaufaniem, a także w lepszym niż przeciętnie stopniu orientowały w swoich sytuacjach zarówno życiowych, jak i finansowych. Zauważalne jest przy tym traktowanie sytuacji majątkowej pozwanego w kontekście sytuacji całej rodziny, majątku którym dysponowała, zajęć przez nią podejmowanych. Z zeznań świadka W. G. wynika jednoznacznie, że pozwany faktycznie nadal działa w branży, zajmuje się pośrednictwem w sprzedaży nieruchomości, a nawet z tego tytułu uzyskuje wynagrodzenie, dla samego świadka, jak to określił pracuje w trzech tematach, ma biuro u klienta. Po części zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka R. B., który z kolei podnosił, że pozwany doradza swojej córce, która pracuje w tożsamej branży. W tej sytuacji nie może budzić zdziwienia operowanie przez W. G. nawet konkretnymi kwotami, odnoszenie się do konkretnych transakcji. Sąd Apelacyjny nie dostrzega przy tym w zeznaniach pierwszego z tych świadków okoliczności sprzecznych z „psychologią zeznań”. Skoro świadek ma kontakt z pozwanym, razem z nim współpracuje, obaj działają w tej samej branży, to oczywiste jest, że ma rozeznanie w jego sytuacji. Nie zaistniała też sugerowana dysproporcja pomiędzy okolicznościami zapamiętanymi przez świadka a odnoszącymi się do sytuacji pozwanego z zeznaniami dotyczącymi pozostałych kwestii, w tym związanych z samym zawarciem umowy pożyczki oraz jej realizacją. Świadek jednoznacznie oświadczył, że nie był obecny przy jej zawieraniu, o braku jej spłacenia wie tylko ze słyszenia, nie

uczestniczył w rozliczeniach stron z tego tytułu. W takiej więc sytuacji trudno wymagać od świadka jakichkolwiek szczegółowych wyjaśnień, a ich brak nie może świadczyć o niewiarygodności jego zeznań. Dla oceny natomiast sytuacji majątkowej pozwanego bez znaczenia pozostawała okoliczność związana z remontem, czy też zakupem określonych nieruchomości. Wobec rozeznania powoda w realnej sytuacji pozwanego nie sposób uznać, że miał on obawy co do udzielenia pożyczki z uwagi na możliwość jej nieodzyskania.

Reasumując wskazać należy, że powód przedstawił dowody z dokumentów w postaci umowy pożyczki, oświadczenia pozwanego o uznaniu długu, jak również zawartej przez strony ugody. Z kolei z dowodów przedstawionych przez pozwanego nie wynika, by ta umowa, oświadczenie i ugoda zawarte zostały dla pozorów. Jak już wskazano dowody te nie tylko nie potwierdzają okoliczności podnoszonych przez powoda.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, apelację pozwanego jako niezasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał sprawę wywołaną swoją apelacją, stąd zobowiązany był zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 7 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami).

SSA E. Skotarczak SSA E. Buczkowska - Żuk SSA T. Żelazowski